

# Sanah, Między Nami Nie Ma Nic (BraKe Blend) x

Słabo, miły, ja to widzę, słabo  
Ty wiesz, ja się lubię chować  
Normalka, normalka  
Więcej, Ty zawsze chciałeś więcej  
Chyba się wolę schować  
Więc narka, narka  
Widzę Twoje szklane oczy  
Nogi z waty, bo kawałek serca  
To nie Tobie dam  
Wiem, że ze mną coś nie było  
Purpurowa staję się ze wstydu  
Gdy mam więcej dać

Oto cała ja - pusta  
Oto cały Ty - czuły  
Oto cała ja, ja już wiem, że nie Twoja  
Oto cała ja - sztuczna  
Oto cały Ty - smutny  
Oto cała ja, ja już wiem, że nie Twoja

Nie ma nic między nami  
Pustka wypełnia próżnię  
Chciałbym móc podejść bliżej  
Bliżej niż zwykły uśmiech  
Choć zapomniałem już jak dobrze w nim wyglądasz  
Wygnał go za siedem mórz, wadliwy duchowy kompas  
Twój, lub mój – to nie istotna sprawa  
Cichną brawa, tutaj już nie ma co naprawiać  
Życie to nie zabawa, los puszcza pijackiego pawia  
Ukryta wada powała, jak za kółkiem zawał  
Wszystko posypało się, pyłek życia trzymam w rękach  
Przelatują przez palce plany wykute w ziarenkach  
Po tych ciosach pęka szczęka  
Nie ma co stękać  
Już nie pamiętam słońca  
W mroku męka w lękach  
Nie w butelkach czy lekach  
Ratunku nie znajdę sam tam  
Zamiast trunków przepis� na suche serce balsam  
Bezpieczeństwa kaftan  
Na pewne lepsze jutro  
Wyrzuć kluczyk, zamknij kevlarową kłódką

Oto cała ja - pusta  
Oto cały Ty - czuły  
Oto cała ja, ja już wiem, że nie Twoja  
Oto cała ja - sztuczna  
Oto cały Ty - smutny  
Oto cała ja, ja już wiem, że nie Twoja